

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 19. VIII. 1964 Nr 196 (6384)

Harcerze konińskich obozów gościli swoich przyjaciół

Harcerze wielkopolscy, zgromadzeni w rejonie konińskim na obozach objętych akcją „Konin 1964”, zanotowali wczoraj w swoich kronikach kolejną wizytę przyjaciół. Do sztabu akcji w Mikorzynie przybyli: sekretarz KW PZPR Edward Zimmer, kierownik Wydziału Propagandy Jan Bartkowiak, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki Romuald Jezierski oraz dowódca Lotnictwa Operacyjnego, gen. brygady Franciszek Kamiński.

Była to wizyta tym bardziej atrakcyjna dla uczestników podkonińskich obozów, że część gości przybyła do Mikorzyna śmigłowcem, umożliwiając młodzieży zapoznanie się z jego urządzeniami. W towarzystwie komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ZHP Jana Szajka goście złożyli wizytę obozującą w Mikorzynie harcerzom, którzy opowiedzieli o swoich przygotowaniach na przebytych trasach oraz wystąpili z krótkim programem artystycznym. Gen. Kamiński odpowiadał młodzieży na wiele pytań, dotyczących interesującego ją zawodu lotnika.

Po południu śmigłowiec wyładował w pobliżu Ślesina, gdzie obozuje hufiec z Leszna. Dzieli się on na 4 niezwykłe malowniczo w swej oprawie dekoracyjnej podobozy: regionalny, techniczny, tysiąclecia i dwudziestolecia. Każdy z nich powitał przybyłych charakterystyczną dla swej działalności, pomyslową inscenizacją. Dwa dziesięcioletki opowiadały o podjętej akcji czynów społecznych na rzecz miejscowej ludności, której przykładem było

m. in. prowadzone przez nich w pobliżu „zielonej przedszkole”, gromadzące dzieci z okolicznych wsi. (w)



Goście (od lewej): gen. bryg. Franciszek Kamiński, sekretarz KW PZPR Edward Zimmer i kierownik Wydziału Propagandy KW Jan Bartkowiak z zainteresowaniem wysłuchali raportu o życiu obozowym, który złożył komendant Hufca Wielkopolskiego ZHP Jan Szajka.



W otoczeniu harcerzy, sekretarz KW Edward Zimmer i gen. bryg. Franciszek Kamiński powędrowali do Hufca Leszno, którego podobozę cechowała niezwykła malowniczość, dekoracyjna oprawa.



Na obozie w Mikorzynie harcerze zarzucili gen. Kamińskiego pytaniami dotyczącymi zawodu lotnika. Jako dowódca lotnictwa operacyjnego mógł przytoczyć wiele szczegółów, toteż słuchano go z żywym zainteresowaniem. (I)

Fot. (3) — K. Przychodźki

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Miejscami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od ok. 28 st. na krańcach wschodnich, do 28 st. 30 st. na południu i częściowo w centrum. Wiatry umiarkowane.

PAP

Międzynarodowy kongres medycyny w Krakowie

W Krakowie rozpoczęła obrady 4-dniowy międzynarodowy sesja naukowa poświęcona ewolucji nauczania i współczesnym problemom dydaktycznym w medycynie. Stanowi ona jeden z centralnych punktów programu obchodu 600-lecia nauki polskiej.

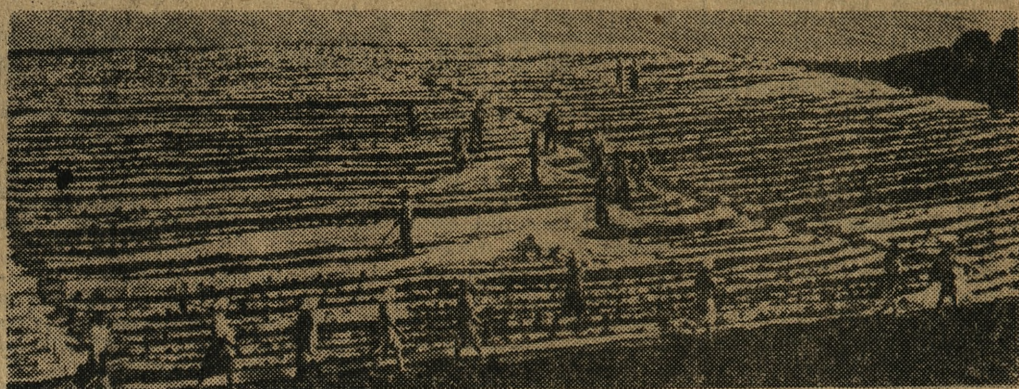
W sesji, obok lekarzy polskich, biorą również udział naukowcy z zagranicy, m. in.: z Bukaresztu, Budapesztu, Jeruzolimy, Londynu, Paryża, Monachium, Moskwy i Uppsali.

Jednym z tematów konferencji jest kwestia przygotowania do zawodu lekarza ogólnego. (PAP)

Zgon Mihaila Ralea

W wieku lat 69 zmarł 17 bm. członek Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej, przewodniczący Krajowego Komitetu Obronców Pokoju RRL, członek Akademii Mihail Ralea. (PAP)

20 lat ludowej Rumunii



Rozwój rolnictwa w Rumunii w ostatnim dwudziestolecu przebiegał według następujących etapów: w 1945 roku rozpoczęło przeprowadzanie reformy rolnej; w 1949 roku powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne; w 1962 roku zakończono całkowicie proces kolektywizacji gruntów — proces, który przebiegał na zasadzie ściśle przestrzeganej dobrowolności. W roku bieżącym rumuńskie spółdzielnie produkcyjne rozporządzają parkiem maszynowym o 65.000 traktorów, 62.000 mechanicznych siewników, 32.000 kombajnów itd. Zeszlaczona produkcja zbóż wyniosła 10,4 miliona ton ziarna, to jest o prawie 700.000 ton więcej niż w 1962 roku. Na zdjęciu: warzywa na polach spółdzielni Czeregyra są hodowane na obszarze 600 hektarów pod przezroczystymi plachtami z tworzywa sztucznego.

Fot. — CAF

13-20 września: „Jesień-64” w Poznaniu

Turystyka, usługi, eksport głównym problemem XIV Targów Krajowych

Nie znamy jeszcze wartości oferty wszystkich wystawców na XIV Targach Krajowych, z posiadanych informacji wynika jednak, że „Jesień-64” będzie imprezą największą z dotychczasowych. A warto tu dodać, że z reguły Targi Jesienne przedstawiają się znacznie okazalej, niż wiosenne.

Na zbliżających się Targach ogółem 6000 wystawców przedstawi swą sezonową i całoroczną produkcję na powierzchni 68 000 m kwadratowych. W ten sposób „Jesień-64” obejmie prawie wszystkie kryte tereny wystawowe.

Największym, jak zwykle wystawcą będzie państwowy przemysł lekki, który wystąpi z 8 giedami towarowymi w branżach: dziewiarskiej, odzieżowej, obuwniczej, gospodarstwa domowego, zabawkarskiej, tkanin filcowych i technicznych. Kluczowy przemysł ciężki zademonstruje swoje wyroby z 7 branż. W tej ekspozycji ujrzymy sprzęt gospodarkę domową (również zmechanizowaną), urządzenia oświetleniowe, sprzęt instalacyjny, elektrotechniczny, motoryzacyjny, precyzyjno-optyczny, a ponadto narzędzia ogrodnicze i rzemieślnicze. Państwowy przemysł spożywczy reprezentowany będzie przez zakłady cukiernicze, ziemniaczane, koncentratów, przetwórnictwo owocowo-warzywne i zbożowo-młynarskie. Na uwagę zasługuje także duży wybór przetworów z ryb atlantyckich — mrożonki, konserwy i marynaty.

Z innych ekspozycji warto wymienić wystawę przemysłu ceramicznego oraz meblarskiego, gdzie od lat nie brakuje nowości atrakcyjnych dla handlu.

Drobna wytwórczość reprezentowana będzie w różnorodnym układzie branżowym przez przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu oraz rzemiosło indywidualne. Przemysł terenowy wystąpi w 12 branżach jak: odzieżowa, obuwnicza, metalowa, meblarska, zabawkarska i chemiczna. Spółdzielczość pracy wystawi wyroby z 12 branż, organizując trzy własne giełdy: odzieżową, obuwniczą i zabawkarską. Ponadto orga-

nizuje ona ekspozycję maszyn i urządzeń dla zakładów

usługowych oraz pokaz wyrobów wyróżnionych Znakami Jakości.

Z innych organizatorskich imprez godna podkreślenia jest Wystawa — Pokaz Sprzętu Turystycznego, przygotowa-

Dokończenie na str. 2

3 sputniki wprowadzone na orbitę przez jedną rakietę

Nowy sukces nauki i techniki radzieckiej

Jak podaje agencja TASS, we wtorek, 18 bm. wystrzelono w Związku Radzieckim trzy sztuczne satelity Ziemi — „Kosmos-38”, „Kosmos-39” i „Kosmos-40”. Wszystkie one zostały wprowadzone na orbitę przez jedną rakietę nośną nowego typu. Na pokładach satelitów znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

„Słodkie zbiory” na Opolszczyźnie

Na Opolszczyźnie rocznie zbiera się średnio ok. 200 ton miodu. Do końca lipca, placówki WZGS i CSO skupiły ponad 150 ton. Wzrost wskazuje na to, że również i w br. Opolszczyzna utrzyma się na jednym z pierwszych miejsc w kraju w tej dziedzinie. Pszczelarstwem zajmuje się tu 1.800 osób, które posiadają 6 tys. pasiek o łącznej liczbie blisko 44 tys. pni. Najbardziej „miododajny” jest powiat Opole. (PAP)

TV w Szczecinie rusza we wrześniu

W przyszłym miesiącu Szczecin otrzyma nowoczesny ośrodek telewizyjny. Prace montażowe w nowym studio nadawczym dobiegają już końca. Kończy się również robota, związane z budową urządzeń transmisyjnych, w tym także wysokiej anteny nadawczej. Stały program szczytności telewizyjnej rozpocznie nadawać już we wrześniu. Odbiór programu będzie po raz pierwszy możliwy na Wybrzeżu — w Swinoujściu, Międzyzdrojach i innych miejscowościach zachodniego Pomorza oraz w części sąsiednich województw — zielonogórskiego i koszalińskiego.

PAP

2 wielkie pożary

W Zieloninie (pow. Pajęczno) podczas przeprowadzania omiotów powstał pożar. Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i strawił 11 stodół ze zbożem, 10 obór i 7 budynków mieszkalnych.

★

W miejscowości Ciecuchów w pow. Wieluń wybuchł we wtorek przed południem wielki pożar. Ogień powstał od iskry z komina i objął 26 budynków. Mimo wysiłków strażaków, spłonęły 22 stodóły ze zbożem, 2 obory i 2 budynki mieszkalne. (PAP)

Według wstępnych danych, bieg wszystkich satelitów odbywał się na zbliżonych do siebie orbitach o początkowych parametrach: czas okrążenia Ziemi 95,2 min., maksymalne oddalenie od powierzchni Ziemi (apogeum) 876 km, minimalne (perigeum) 210 km, kąt nachylenia orbit w stosunku do płaszczyzny równika — 56 stopni, 10 min.

Poza aparaturą naukową, na pokładzie satelitów znajdują się radionadajniki „Majak”, pracujące na częstotliwości — 20,034 i 90,156; 20,084 i 90,378; 19,800 i 89,102 megaherca. Aparatura pracuje normalnie. Wystrzelenie satelitów potwierdziło wysoką jakość techniczną nowej rakiety nośnej. PAP

Na polach

Końcowe zbiory zbóż Siewy rzepaku ozimego

Niemal w całym kraju trwa przygotowanie do siewów ozimów. W wielu miejscowościach, nawet w woj. koszalińskim, siewy się już rzepaku, a tylko w rejonach wysokogórskich i położonych najdalej na północ — rolnicy pracują jeszcze przy zbiorach zbóż.

Szybkie ukończenie żniw stwarza korzystne warunki dla dobrego przygotowania się wsi do kampanii siewów jesiennych. Sprzyja temu również na ogół sprawny przebieg omiotów w gospodarstwach nasiennych i reprodukcyjnych, co umożliwia rolnikom terminowe zaopatrzenie się w nasiona kwalifikowane. (PAP)

Znacki olimpijskie

Dla upamiętnienia XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio — Poczta Polska wprowadziła do obiegu 8 okolicznościowych znaczków i jeden pamiątkowy bloczek. PAP

Gratulacje i życzenia dla Edwarda Ochaba

W dalszym ciągu napływają z całego kraju depesze i listy z gratulacjami i życzeniami dla Edwarda Ochaba z okazji wyboru na przewodniczącego Rady Państwa. Życzenia osiągnięć w pracy na tym szczytnym stanowisku oraz zdrowia i pomyślności w życiu osobistym przesyłają Edwardowi Ochabowi instytucje centralne i terenowe, placówki naukowe, stowarzyszenia, organizacje polityczne i społeczne. PAP

N. S. Chruszczow powrócił do Moskwy

18 bm. Nikita Chruszczow powrócił do Moskwy ze swej podróży po ZSRR.

Podróż szefa rządu radzieckiego trwała dwa tygodnie. W tym czasie spotykał się on z kołchoźnikami i pracownikami sowchozów obwodów sarałowskiego, wołgogradzkiego i rostowskiego oraz kraju krasnodarskiego i Osetii Północnej, z naftowcami, pracownikami przemysłu chemicznego i budowlanego Tatarii i Baszkirii, zwiedził sowchozy na ziemiach nowo zagospodarowanych Kazachstanu oraz Kirgizji. (PAP)

Płock rozpoczyna normalną pracę

W płockim kombinacie zakończono rozruch technologiczny pierwszego wielkiego obiektu — tzw. destylacji rurowo-wieżowej. Tym samym Płock rozpoczyna normalną działalność produkcyjną. Za kilka dni odjadą z Płocka do odbiorców w całym kraju pociągi wagonów-cystern z pierwszymi produktami kombinatu. PAP

5.463 mln. zł funduszu zakładowego

Jak wynika z podsumowań dokonanych ostatnio przez Ministerstwo Finansów, w roku ub. załogi przedsiębiorstw wygospodarowały 5.463 mln. zł funduszu zakładowego.

Największe środki uzyskały na fundusz zakładowy przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Górnicztwa i Energetyki. Stosunkowo mniej uzyskały jednostki zgrupowane w resortach budownictwa oraz rolnictwa. Wpłynęły na to niekorzystne warunki atmosferyczne w I półroczu 1963 r.

Fundusz zakładowy wiąże się jak najściślej z ekonomicznymi rezultatami gospodarowania przedsiębiorstw. Za dobrą pracę w ub. roku prawo do funduszu uzyskało 7.240 zakładów. Wysokość funduszu wyniosła w nich przeciętnie 6,3 proc. planowanego osobowego funduszu plac. Za szczególnie pomyślne wyniki gospodarcze 968 przedsiębiorstwom przyznano fundusz w wysokości przekraczającej 10 proc.

3/4 środków przeznaczono na wypłatę nagród i świadczeń dla członków załóg, 22 proc. — na budownictwo mieszkaniowe i 3 proc. — na inwestycje socjalne. (PAP)

Mordercy E. Thaelmanna winni ponieść karę

18 bm. minęło 20 lat od dnia zamordowania przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec, Ernsta Thaelmanna. Ernst Thaelmann, którego naziści trzymali w więzieniach przeszło 10 lat, sprowadzony został w nocy z 17 na 18 sierpnia 1944 r. do obozu Buchenwald i zabity tam kilkoma wystrzałami z pistoletu. Ciało jego zostało spalone w krematorium.

W 1962 r. na żądanie wdowy, Rosy Thaelmann, władze zachodniemieckie rozpoczęły dochodzenia w sprawie b. SS-owców Bergera i Otto, oskarżonych o udział w dokonaniu mordu. Jednak wiosną 1964 r. zaprzestano prowadzenia dochodzenia pod pretekstem, że w chwili obecnej „jest rzeczą niemożliwą wyjaśnienie, kto dokonał zabójstwa”.

W przededniu 20 rocznicy zamordowania Ernsta Thaelmanna, „Die Andere Zeitung” ponownie opublikowała oświadczenie b. więźnia Buchenwaldu, Mariana Zgody zamieszkającego w NRF, potwierdzające raz jeszcze, że Otto i Berger byli wśród SS-owców, którzy prowadzili Thaelmanna na rozstrzelanie. PAP

Cabot-Lodge o sytuacji w Wietnamie Płd.:

Znalezienie rozwiązania politycznego leży w ręku... armii i policji

W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, którą poprowadził wysłannik prezydenta Johnsona, b. ambasador USA w Sajgonie, Cabot-Lodge.

Cabot-Lodge stwierdził m. in., że Stany Zjednoczone „w zasadzie” nie sprzeciwiają się zwołaniu konferencji między-

Polityczne credo Goldwatera

Wojowniczy senator budzi entuzjazm wśród bońskich rewizjonistów

Na początku września ukaże się książka kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej Barry Goldwatera pt. „Moje stanowisko”. Dziennik „Washington Post” publikuje wyjątki z tej książki, dotyczące polityki ewentualnej przyszłej administracji goldwaterowskiej wobec sojuszników europejskich oraz wobec krajów socjalistycznych.

W książce znajdujemy tę samą demagogię, te same sprzeczności, to samo nieli-

Rewelacyjna obrabiarka

Prawdziwą rewelacją w dziedzinie techniki jest nowa obrabiarka zbudowana w „Rafamencie” — tzw. tokarka podtorowa. 18 bm. przystąpiono do pierwszych prób jej stosowania. Maszyna ta zrewolucjonizuje dotychczasowe metody remontów podwozi wagonowych i elektrowozów. Będą się one odbywać wprost na torach kolejowych. W wyniku stosowania nowej obrabiarki czas napraw taboru kolejowego skróci się kilkunastokrotnie. (PAP)

czenie się z realnymi faktami, — co z takim sarkazmem wytknął Goldwaterowi przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, J. W. Fulbright. Jednakże wpływy tych „rozwiązań” na dość znaczny odłam społeczeństwa amerykańskiego nie należy nie doceniać.

Szczególnie mętne są wypowiedzi Goldwatera na temat sił nuklearnych NATO. Nie precyzuje on co rozumie przez „prawdziwy udział naszych partnerów z NATO w kontroli nad bronią nuklearną”. Nie wspomina o Niemczech, gdy mówi o przekazywaniu przez USA tajemnic nuklearnych sojusznikom, ale Francję i Anglię wymienia tylko przykładowo; zaleca szkolenie wszystkich sił NATO „niezależnie od narodowości”, a zatem również NRF, w stosowaniu taktycznej broni nuklearnej i wreszcie przyznaje dowódcy naczelnemu NATO prawo decydowania, kiedy taktyczna broń nuklearna ma być użyta.

Poza tym senator B. Goldwater wypowiada się zdecydowanie przeciwko polityce współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Dziennik amerykański „Gazette and Daily” w korespondencji z Bonn wskazuje na entuzjastyczne poparcie, jakim cieszy się senator Goldwater w Niemczech zachodnich, poczynając od „respektowanych konserwatystów, a na skrajnie radykalnej prawicy” kończąc.

Po katastrofie na Małej Przełęczy św. Bernarda

Stan 15 osób spośród 58 rannych w katastrofie na tzw. Małej Przełęczy św. Bernarda jest bardzo groźny. Jak donosiliśmy, w katastrofie tej zginęło 17 osób — 14 dzieci i 3 wychowawców.

Siedziwo wykazało, że w auto-karze obliczonej na 37 miejsc siedzących i 3 stojących znajdowało się 75 osób, w tym 63 dzieci. Jednak nie przeciężenie było przyczyną katastrofy. Kierowca powiedział, że w pewnej chwili usiłował wyprzedzić samochód, który nie reagował na sygnały. W tym celu zjechał na prawo i... autokar runął z wysokości blisko 90 metrów w wąwóz. Stwierdzono, że widoczność była doskonała, stan drogi i autokaru — dobry. (PAP)

Anglia przed wyborami

Home szuka atutów

Wybory w Anglii są już za pasem. Przewiduje się, że w związku z tym w drugiej połowie września członkowie Izby Gmin wezwani zostaną z urlopowo do Londynu. Kampania elekcyjna wystartuje do swego ostatniego etapu.

Za labourystami opowiada się dziś około 10 proc. więcej Brytyjczyków, aniżeli za rządem konserwatywnym Premier Home nie traci jednak nadziei, że jego partia zwycięży. Jak dotąd jednak czas, który zyskał odkładając wybory, wbrew angielskim zwyczajom, na ostatni ustawowy termin — nie na wiele mu się przydał. Nie poprawiła się ani gospodarka, ani międzynarodowa sytuacja Anglii.

Obok problemu bezrobocia, które jest doskonałym argumentem dla labourystów, Home ostatnio ma kłopoty walutowe. W Brytania, czołowy kraj eksportujący wytwory swego przemysłu, przestał przodować w tej dziedzinie. Pokonała go NRF — dodajmy zresztą jedyny kraj wśród członków konkurującego z Anglią EWG, który inflację odczuwa w małym tylko stopniu.

Bronią labourystów mogą się też stać niepowodzenia konserwatystów w polityce zagranicznej. Wiąże się z tym w jakiejś mierze również wizyta Butlera w ZSRR. Niejeden dziennikarz i niejeden pismo przypomniało w związku z tym przedwyborczą, również do Moskwy skierowaną, podróż Macmillana, przed czterema laty. I wtedy i teraz konserwatystom chodziło o zdobycie sobie wyborców... flirtem z ZSRR. Meżowie stanu na całym świecie uważają, że spotkanie z Chrzcizowem wzmocniło ich pozycję polityczną w kraju, od dawna już bowiem Chrzcizow, mimo kontropropagandy i ataków z prawicy, ma jednoznacznie opinie przywódcy szczytów dążącego do pokoju. Splendor tego spada i na

„Dziennik pisze: bezapelacyjnego poparcia kandydatowi republikańskiemu udzielił Franz Joseph Strauss, przewodniczący bawarskiego skrzydła chadeckiej CSU, którego żądania w sprawie udostępnienia broni nuklearnej Niemcom i nacjonalistyczna platforma odzwierciedlają rozczarowanie z powodu obecnego status quo, podobne do rozczarowania, które Goldwater reprezentuje w USA.

Autor zaznacza, że Goldwater cieszy się znacznym uznaniem wśród grup przesiedleńców i uchodźców w NRF, Niemców sudeckich i Ślązaków, Pomorzan itp. Uważają one, że Goldwater jest tym politykiem amerykańskim, który gotów byłby poprzeć ich rewizjonistyczne żądania. (PAP)

Manewry tureckie 20 km od Cypru

Jak donoszą z Ankary, tureckie okręty wojenne i samoloty odrzutowe rozpoczęły we wtorek zakrojone na szeroką skalę wspólne manewry w odległości zaledwie 20 kilometrów od Cypru. W porcie Iskenderun skoncentrowano przeszło 50 tysięcy wojska. (PAP)

Po decyzji Grecji

Zaniepokojenie krajów zachodnich

Agencje zachodnie podkreślają zaniepokojenie, jakie wywołała na Zachodzie decyzja Grecji wycofania z wojsk NATO pewnej liczby jednostek oraz odwołania oficerów greckich ze sztabu NATO w Izmirze (Turcja). W ubiegłym tygodniu, uczyniła to samo Turcja, a jeszcze dawniej — Francja, która wycofała swą flotę spod dowództwa NATO.

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk w wywiadzie telewizyjnym uznał sprawę konfliktu cypryjskiego za „najpoważniejszy problem w łonie NATO”. (PAP)

Odwołanie wizyty greckiej w NRF

Grecki minister obrony Petros Garafalias odwołał przewidzianą na dziś wizytę w NRF i spotkanie z zachodniemieckim ministrem obrony von Hasselem. Wizyta ta została przesunięta o ok. 4 tygodnie. Koła dyplomatyczne w Bonn wiążą tę decyzję z niezadowolaniem rządu greckiego wobec popierania przez Bonn agresji tureckiej na Cypr. Szczególnie oburzenie wywołał w Atenach fakt oddania przez NRF w lipcu br. do dyspozycji armii tureckiej oficerów zachodniemieckich w charakterze instruktorów wojskowych.

Genewskie obrady rozbrojeniowe

Delegat Polski w sprawie tzw. grupy roboczej

Na wtorkowym posiedzeniu komitetu rozbrojeniowego osiemnastu państw w Genewie kontynuowano dyskusję nad sprawą mandatu grupy roboczej. Jak wiadomo, grupa robocza — zgodnie z propozycją ZSRR — miała omówić szczegółowe problemy związane z realizacją projektu tzw. parasola nuklearnego.

Komunikat Włoskiej Partii Komunistycznej

Po posiedzeniu kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej ogłoszono komunikat w którym kierownictwo partii wyraża Togliattiemu „uczucia miłości i najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia w imieniu całej partii, ludzi pracy i demokratów”. Kierownictwo WPKP wyraża głęboką wdzięczność władzom radzieckim i wybitnym lekarzom, którzy wykazują tyle troski o Togliattiego robiąc wszystko, by powrócił on do zdrowia.

Kierownictwo WPKP dziękuje gorąco wszystkim obywatelom, członkom partii, przedstawicielom bratnich partii, politykom, działaczom kulturalnym i włoskim władzom państwowym — wszystkim, którzy w tych dniach interesowali się wiadomościami o stanie zdrowia Togliattiego i przesyłali mu życzenia powrotu do zdrowia.

Kierownictwo WPKP pragnie również wyrazić wdzięczność papieżowi Pawłowi VI za jego serdeczne słowa i życzenia. (PAP)

Reportaż o zasięgu radzieckiego lotnictwa strategicznego

Dziennik „Komsomolskaja Prawda” podał we wtorek, że radzieckie samoloty strategiczne, uzbrojone w rakiety z głowicami nuklearnymi, mają ogromny zasięg, przy którym najdłuższa w świecie linia pasażerska przebywana bez lądowania, mianowicie linia Moskwa - Hawana, wydaje się „wcale nie tak daleką trasą”.

W reportażu z ćwiczebnego lotu „międzykontynentalnego samolotu — nosiciela rakiet” dziennik stwierdza, że obecnie zasięgi tych maszyn nie ograniczają względy techniczne. Samoloty te — pisze „Komsomolskaja Prawda” — mogą przebywać w powietrzu tak długo, jak długo wytrzyma lot załoga.

Dziennik zamieścił też zdjęcie radzieckiego samolotu międzykontynentalnego — nosiciela rakiet. (PAP)

Delegat Polski, minister pełnomocny Mieczysław Łobodzyc, podkreślił potrzebę jednoznacznej sformułowania mandatu grupy roboczej.

Formuła mandatu przedstawiona przez delegację zachodnią — podkreślił delegat Polski — jest tak ujęta, że nie określa żadnej wytycznej ani linii przewodniej dla prac grupy. Przyjęcie takiej tezy byłoby w istocie rzeczy jednoznaczne z wyrzuceniem się przez komitet podstawowego zadania, jakim jest uzgodnienie trybu likwidacji środków przenoszenia broni jądrowej.

Delegat Polski wskazał, iż państwa socjalistyczne i większość państw neutralnych opowiedziały się już za koncepcją możliwie jak najszybszej eliminacji środków przenoszenia broni jądrowej.

Delegat Indii poparł stanowisko delegata polskiego, iż warunkiem powodzenia prac grupy roboczej jest uzgodnienie podstawy jej działalności.

5 lat Funduszu Rozwoju Rolnictwa

Przed 5 laty weszła w życie uchwała Rady Ministrów o utworzeniu Funduszu Rozwoju rolnictwa.

Na FRR składają się kwoty, wynikające z różnicy między cenami artykułów rolnych, dostarczonych państwu w ramach obowiązkowych do staw a ich cenami wolnorynkowymi. Państwo całą tę różnicę zwraca chłopom, wpłacając ją na rachunek FRR poszczególnych wsi.

Utworzenie FRR dało podstawę finansową dla rozwoju kolek rolniczych.

Wykorzystały one dotychczas z przypadających na nie środków FRR ok. 6 mld zł, ich powiatowe związki — 1,4 mld. zł, zaś przemysł — 2,5 mld. zł.

Ogółem kółka zakupiły 34,5 tys. zestawów traktorowo-maszynowych oraz blisko 28,5 tys. miotarni.

Telefony DONOSZA

● Po godz. 15 na skrzyżowaniu ul. Głogowskiej i Wyspiańskiego nastąpiło zderzenie autobusu z motocyklem. Motocyklistę odwiezł pogotowie do szpitala.

● Straże pożarne w województwie kilkakrotnie wczoraj wzywały do gaszenia ognia, którego pastwą padły najczęściej budynki mieszkalne i stodoły kryte słomą. M. in. spłonęły od iskier z kominów 2 budynki mieszkalne w Kiełczewku w pow. kołskim i w Spornem w pow. konińskim. W Koźminku w pow. kaliskim, pożar pochlonał stodołę, zawartą w niej zboże i maszyny, należące do Józefa Wierczorka. Straty wynoszą około 40 tys. zł. Podobnie na 30 000 zł oszacowano straty, jakie poniósł na skutek pożaru domu Henryka Pietrucha z Aleksandrowa. W Tomiszynie w pow. wągrowieckim podpalił przez nieuwagę stodołę 5-letni Stefan Hinz, bawiący się za palkami.

● W ciężkim stanie przewieziono wczoraj z Mosiny do szpitala 29-letnią Bronisławę W., która została pobita przez sąsiada (1)

Toto-Lotek płaci

W zakładach piłkarskich na dzień 16 sierpnia 1964 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 12 trafieniami — wygrane po 29,695 zł; 61 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po 1,460 zł; 843 rozwiązania z 10 trafieniami — wygrane po 165 zł.

W zakładach Toto-Lotka na dzień 16 sierpnia 1964 r. stwierdzono: 157 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po 16,839 zł; 7,893 rozwiązania z 4 trafieniami — wygrane po 334 zł; 149,413 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 23 zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O.

Znów prowokacje USA wobec DRW

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej w lice, skierowanym do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli komunikuje, że 12 i 13 sierpnia br. samolot wojskowy USA naruszył obszar powietrzny DRW na północ od Honga. 12 sierpnia osiem amerykańskich okrętów wojennych wtargnęło na wody terytorialne DRW w prowincji Nge An. Misja łącznikowa domaga się natychmiastowego położenia kresu tym prowokacjom. PAP

„Jesień-64”

Dokończenie ze str. 1

wywana wspólnie przez handel, przemysł. Składowicę Harcerską i Spółdzielnię „Sprzet Rybacki”. Cel podstawowy — uzyskanie poprawy wzornictwa w tej branży — uzupełniony będzie konkretną ofertą sprzedaży gotowych nowych wzorów, dla podjęcia produkcji.

Drugą taką ceną wystawą będzie ekspozycja maszyn i urządzeń dla placówek usługowych, organizowana przez przemysł terenowy. Godnym szczególnej uwagi pokazem będzie również ekspozycja artykułów, na które polski handel zagraniczny ma duże zapotrzebowanie lub poszukuje producenta. Pokaz ten organizuje jak zwykle Polska Izba Handlu Zagranicznego. (zs)

Wilson nadal nieuchwytny

Policja brytyjska znalazła w poniedziałek wieczorem dryfujący w pobliżu Devon (Anglia południowo-zachodnia) luksusowy jacht „Fiducia” który zaginął w tajemniczy sposób przed kilkoma dniami z małego portu w pobliżu Southampton. Przypuszcza się, iż przy pomocy tego statku opuścił Anglię Charles F. Wilson, jeden z uczestników słynnego napadu stulecia, który zbiegł z więzienia. Policja brytyjska oraz Interpol kontynuują poszukiwania. (PAP)

W „KOZIOŁKACH”
ZNÓW DODATKOWO
SAMOCHÓD I 100 PREMII
K4892

Kongo - drugi Wietnam?

35-tysięczna armia kongijska pod dowództwem gen. Mobutu — tego samego, który był sprawcą aresztowania, zamordowanego w 1961 r. pierwszego premiera Konga, Lumumby — szykuje się do ataku przeciwko powstańcom — kontrolującym piątą część terytorium kraju.

Jest to już druga wojna domowa w krótkiej, liczącej zaledwie ponad cztery lata, historii niepodległego Konga. Pierwsza trwała ponad 2,5 roku; zakończyła się w styczniu 1963 r. kapitulacją Czumbe — ówczesnego samozwańczego prezydenta Katangi i podporządkowaniem tej prowincji rządowi centralnemu Adouli. Druga rozpoczęła się w roku ubiegłym przeciwko rządowi Adouli. Jakże jest

TŁO POWSTANIA?

Ruch powstańczy zrodził się w oparciu o zbrojne wystąpienia grup mieszkańców poszczególnych prowincji, niezadowolonych z polityki rządu Adouli.

Mimo pomocy z zagranicy, w kraju rośnie bezrobocie, dokucza brak żywności i nieustannie wrastająca drożyzna.

Bogaty kraj (miedź, cyna, kobalt, mangan, diamenty, złoto) ograbyany jest przez przemysłowców; 75 proc. wydobywanych surowców obce monopole (głównie belgijskie) wywożą bez jakiegokolwiek kontroli rządu. Wszystko to, oraz nie powstrzymywana przez rząd, ofensywa zagranicznych kapitałów (na USA przypada 80 proc. zagranicznych inwestycji prywatnych), przyczynia się do słabości ekonomicznej kraju.

Niemniej ważne są polityczne przyczyny powstania. Przed prawie rokiem rząd rozwiązał parlament, zawiesił działalność postępowych partii politycznych, m.in. partii, założonych przez byłych premierów Konga — Lumumbę i Gizengę, wprowadzając dyktaturę wojskową pod przywództwem dowódcy armii kongijskiej — gen. Mobutu.

W tych warunkach niezadowolone przetrzało się w powstanie, które rozwija się obecnie

NA TRZECH FRONTACH

obejmując swym zasięgiem pięć z sześciu prowincji. Główny ośrodek znajduje się w północnej Katandze, Kiwu i Prowincji Wschodniej, gdzie powstańcy pod dowództwem Sumialota (działacz partii Lumumby) kontrolują ważne węzły komunikacyjne i ośrodki miejskie, jak: Albertville i Stanleyville. W Kasai i prowincji Leopoldville koncentruje się drugi ośrodek powstańczy na czele z Pierre Mulele, byłym ministrem w rządzie Lumumby. Trzeci front utworzyli w końcu lipca br. uchodźcy z połurancuskiego Konga

(stolica Brazzaville), na terenach Prowincji Równikowej.

Powstaniem, którego charakter porównuje się z działaniami partyzantów w Wietnamie południowym, kieruje Narodowa Rada Wyzwolenia Konga, powołana w październiku ub. roku na emigracji — w Brazzaville. Na jej czele stoją wspomniani tu dowódcy powstańcy. Celem powstania jest przywrócenie suwerenności kraju, przekazanie bogactw naturalnych w ręce ludu, utworzenie rewolucyjnego rządu ludowego, a obecnie także walka przeciwko mieszańsaniu się USA w sprawy Konga.

Taki program jest magnesem, który przyciąga szerokie masy ludowe. I dlatego też nie potrafił stłumić powstania, mimo terroru i pacyfikacji — rząd Adouli, a po jego odejściu (w lipcu br.), te same trudności ma przywrócić do łask przez prezydenta Kasavubu, premier Moise Czumbe, wsławiony ucieczką przed odpowiedzialnością karną za zamordowanie Lumumby i ograbienie skarbu Katangi. Czumbe, który jeszcze niedawno dzielił Konga w interesie zagranicznych monopolów, teraz usiłuje nawoływać do pojednania narodowego. W jednym się wszakże nie zmienił: jak przedtem, tak i teraz korzysta z pomocy swoich kolonialnych mocodawców, którzy w sprawę Konga, po opuszczeniu tego kraju przez wojska ONZ (1 lipca br.), znowu wtrącają swoje

IMPERIALISTYCZNE „TRZY GROSZE”

Belgowie pospieszili Czumbe z pomocą, przysyłając oficerów, którzy zajmą się szkoleniem armii kongijskiej, walczącej z powstańcami. — Rząd USA wyposaża zaś tę armię w sprzęt amerykański. Wraz z samolotami i lądowymi środkami transportu, przybywają amerykańscy piloci, spadochroniarze i instruktorzy.

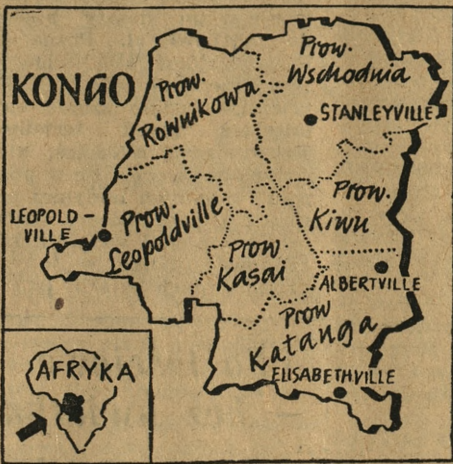
Niektórzy z nich uczestniczyli już w działaniach armii kongijskiej przeciwko powstańcom. Rząd USA twierdzi, że działali oni na podstawie prywatnej (!) umowy. Nie kryje jednak, iż sprzęt amerykański, używany może być w dowolnej misji, według uznania ambasadora amerykańskiego w Kongu i jego doradców wojskowych. Powtarza się więc sytuacja, od której rozpoczęło się podporządkowywanie Stanom Zjednoczonym Wietnamu południowego.

Powodem ingerencji Belgii (Kongo było jej posiadłością) i USA w sprawę Konga, są jego bogactwa naturalne, eksploatowane przede wszystkim przez zagraniczne monopole. Natarcie neokolonialistów jest tam szczególnie skoncentrowane, bo mocarstwa imperialistyczne zainwestowały, korzystając z przyzwolenia rządu kongijskiego, olbrzymie sumy; zagraża zaś ich pozycję coraz silniejszy i czyniący coraz bardziej widoczne postę-

py, ruch powstańczy. USA siłą więc zamierzają utrzymać przy władzy Czumbe, który — jak pisze „Gazette and Daily” — jest „godnym zaufania strażnikiem rozległych interesów finansowych Zachodu w Kongu”.

Z winy więc imperialistów niepodległe od ponad czterech lat Konga, nie może doczekać się pokoju oraz suwerenności politycznej i ekonomicznej. Krwawa i tragiczna to lekcja dla narodu kongijskiego, a jednocześnie pouczająca dla wszystkich narodów, walczących o swą niezawisłość.

TADEUSZ KACZMAREK



JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

2. Jeńcy. Zeznania jeńców potwierdzają uprzednie dane o składzie bojowym 59 DP. 59 DP została sformowana dwa tygodnie temu z resztek rozbitych oddziałów, rekonwalescentów i żołnierzy służby tyłów. Ze względu na odwrót hitlerowców i konieczność zatrzymania natarcia naszych wojsk nie formowano pułków, ale posyłano w bój bataliony marszowe. Żołnierze pochodzą z najrozmaitszych rodzajów broni. Około 30 proc. spieszonych lotników i marynarzy. Uzbrojenie: karabiny, broni automatycznej mało (4-5 automatów na kompanię). Batalion marszowy składa się z trzech kompanii piechoty, z których każda posiada 1 cekaem i 3 erkaemy. Efektowny kompanii średnio około 50-60 bagnetów czynnych. Bataliony otrzymały zadanie zatrzymać natarcie naszych wojsk. Wycofać się tylko na rozkaz specjalny po szosie w kierunku na Berlin.

3. (Ludność miejscowa). Z oświadczeń uzyskanych w miejscowości Szwecja od siedmiu kobiet (Rosjanki i Polki) wywiezionych na roboty do Niemiec, wiadomo, że od sierpnia 1944 r. Niemcy spędzili ludność do budowy linii obronnych w rejonie miejscowości Zdbice i w kierunku drogi wodno-łecznej na Wałcu. W pracach brały udział oddziały wojskowe, które budowały pola minowe i zasieki z drutu kolczastego. Ewakuacja miejscowości Szwecja była przeprowadzona planowo pod koniec stycznia. Opornym grożono rozstrzelaniem...

Wnioski. Nieprzyjacieli siłami 59 dywizji piechoty i oddziałami złożonymi z ewelów szkół wojskowych o nieustalonej numeracji usiłuje zatrzymać natarcie naszych wojsk na linii obrony ciągnącej się wzdłuż zachodniego brzegu jezior Zdbiczno, Smolno i Lubianka. Zasługują na uwagę zeznania ludności miejscowej o budowie linii obronnej w rejonie miejscowości Zdbice.

Niestety droga na Jastrowie nie była jak po stole. Przekonał się o tym pułkownik Potapowicz od razu po zdobyciu Byszek. Nie tracąc ani chwili dziesiąty pułk, który jeden tylko z całej dywizji został w tym rejonie, gnał bez

Nasz eksport ma się zwiększyć do roku 1970 o 65 proc. przy wzroście importu do 45 proc. Tempo eksportu powinno bowiem przewyższać tempo wzrostu importu. Powodzenie zabiegów w tym zakresie zależy przede wszystkim od możliwie szerokiego wachlarza oferowanych na sprzedaż towarów. Dobry interes robi się również na tzw. drobiazgach. W dziedzinie armatury przemysłowej, aparatury laboratoryjnej, elektromedycznej, sprzętu optycznego, pomocy szkolnych, rentowność wywozu jest bardzo wysoka. „Varimex”, eksporter tej właśnie branży, wciąż szuka producentów, między innymi niezwykle opłacalnych w transakcjach zagranicznych — narzędzi. Czy naszych producentów stać na zwiększenie ilości tego rodzaju wyrobów? Na pytanie to odpowiada zastępca dyrektora naczelnego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Varimex” — Kazimierz Jezior ski.

— Na potrzeby eksportowe „Varimexu”, który jest jednym z najstarszych i naj-

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU

Czekamy na poprawę jakości taksometrów

większych polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego pracuje ponad 200 zakładów, 11 wśród nich — to zakłady produkcyjne Wielkopolski. Wymienie tylko niektóre: Poznańską Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku i Spółdzielnię Pracy im. „1 Maja”, mającą swą siedzibę w Poznaniu.

— W zakresie jakich artykułów Wielkopolska może zwiększyć swój udział w masie towarowej oferowanej przez „Varimex” zagranicy?

— Wielkopolska może zwiększyć swój udział w eksporcie „Varimexu” w zakresie taksometrów, produkowanych przez Poznańską Fabrykę Wodomierzy i Gazomierzy jednak pod warunkiem polepszenia ich jakości. Możemy również wyeksportować więcej niż dotychczas instrumentów chirurgicznych produkowanych przez Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku.

— Jaka jest opinia „Va-

rimexu” o towarach, produkowanych przez zakłady Wielkopolski?

— Jakość Waszych wyrobów przemysłowych, będących przedmiotem eksportu „Varimexu” jest różna. Pozytywnie oceniamy instrumenty chirurgiczne z Nowego Tomyska. Wyłączyliśmy je nawet spod kontroli „Polcargo” i wysyłamy już tylko po kontroli technicznej zakładu produkcyjnego. Krytycznie natomiast oceniamy taksometry, produkowane przez Poznańską Fabrykę Wodomierzy i Gazomierzy. Nie trzeba chyba dodawać, że takie towary nie przyczyniają się do zakładanego wzrostu eksportu. Sprawa ta jest przedmiotem narad i konsultacji pomiędzy Poznańską Fabryką Wodomierzy i Gazomierzy a „Varimexem”. Chodzi o wprowadzenie niezbędnych zmian w procesach produkcyjnych i organizacji kontroli. Jest to sprawa bardzo istotna, gdyż na taksometry istnieją duże możliwości zbytu.

Rozmawiał K. P.

wytnienia uciekających Niemców aż pod samo miasto. Ale Niemcy choć w odwrocie odgrzali się z niebywałą zaciętością. Było sprawą jasną, że Jastrowia będą bronić do końca. „Nie dać im wytchnąć!” — grzmiał generał Kieniewicz, którego pękata sylwetka pojawiała się w rejonie coraz to innej kompanii. „Nie dać im wytchnąć!” — powtarzali za generałem dowódcy pododdziałów przystępując do natarcia na miasto. Ich pociemniałe twarze, wystrzone rysy i żarzący wzrok zdradzały, że są gotowi na wszystko. W ciągu kilku zaledwie godzin uporządkowali swoje szlaki bojowe; miejsce poległych zajęli inni; znacznie uszczuplone kompanie zwały się i skoncentrowały.

Brakowało amunicji.

Brakowało jedzenia.

Brakowało snu.

Ale na narzekanie nie było czasu. Padaly słowa skape i konkretne, jak zawsze bojowe rozkazy.

Drugi batalion dowodzony przez Kapitana Lewkowskiego posuwał się na prawym skrzydle w kierunku stacji kolejowej. Jego zadanie: zepchnąć wroga z nasypu kolejowego i zdobyć dworzec.

Trzeci batalion kapitana Żerdiewa naciera lewym skrzydłem. Po wdarciu się do Jastrowia od południa i południowego zachodu batalion opanuje tartak i posuwać się będzie dalej w głąb miasta.

Pierwszy batalion majora Wnukowskiego wykona ponownie, tak jak pod Byszkami, manewr mający na celu wyjście na tyły nieprzyjaciela.

Dowódca pułku stał przy nożycowej lornecie na skraju świerkowego zagajnika i trąc zarośniętą grubą szczeciną policzek patrzył przed siebie. Ponad szeroka dolina Gwdy, na sporym wzniesieniu rozpościerało się Jastrowie. Zwarte zabudowania zamykały drogę nacierającym. Do środka miasta prowadziły rozmaite drogi wylaniające się z polan i lasów. Wszystkie były teraz szczelnie obsadzone przez uzbrojoną po zęby załogę.

Pułkownik Potapowicz kalkulował spokojnie i prawie beznamiętnie. Robił co mógł, aby stłumić złe myśli. Twarze utraconych 215 ludzi pojawiały się jednak natrętnie; nakładły się jedna na drugą jakby ostrzegając, że przecież na tym nie koniec, że dziś znowu... Pułkownik odchyłał czapkę do tyłu i przyciskając rękę do czoła przywoływał się do porządku.

45 — c.d.n.

Praca

Potrzebny pracownik na gospodarstwo. Dobry wynagrodzenie. Gołuski 21, pow. Paleskie, woj. Poznań. 298346

+

I. 17 sierpnia br. zmarła po długich cierpieniach, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, 89, 89.

Maria Bednarz

z domu LIBUDZIC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 br., o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku

pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Listopadowa 14. K5256

W dniu 17 sierpnia 1964 r. zmarła, przeżywszy lat 84, nasza siostra — ciocia i niania

Michalina Grzechowiak

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, o godzinie 10 na cmentarzu na Górczynie, o czym zawiadamiają

SIOSTRA A. SIEJAK Z CÓRKAMI
i M. M. KOZŁOWSKI Z RODZINĄ

K5246

Spawacz potrzebny. Dąbrowskiego 94a, warsztat, podwórze. 299426

Sprzedaż

Sprzedam czeplarnię 160 m². Kowalski, Gniezno, Myśliwiecka 34. 298186

Sprzedam fortepian z metalową płytą, w dobrym stanie. Oferty: ul. Hetmańska 46 m. 3. 298330

Sprzedam lampę kwarcową. Ginekolog, fotel, kosmetyk i inne. Poznań, ul. Hiberna 47, od godz. 18. 299346

Matki pszczoły, doborowe, tegoroczne, uniesienione, znakowane 120 zł — sztuka. Za zaliczeniem pocztowym przesyła natychmiast: Szczepański, Stęszew, powiat Poznań, Wojska Polskiego 7. 299216

Sprzedam toaletkę jasną i pięć elektryczny. Kopernika 1 m. 3. 298496

Sprzedam nowoczesną spawarkę z budką. Ulica Dzierżyńskiego 86 m. 24. 299336

Skrzypce szkolne sprzedam. Winogrody 144 m. 4, od godz. 17. 299456

+

W dniu 16 sierpnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mama i babcia, 89.

Genowefa Adamczyk

z WIECZORKÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 br., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżony

MAŁŻ z RODZINĄ

Poznań, Marcelesińska 81b m. 9. 300576

2 maszyny: damska i krawiecka „Singer”, tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 299416

Samochody

„Citroen” D. S.-19 (stan bardzo dobry) sprzedam. Wiadomości: Poznań, telefon 12-54. 294836

Sprzedam samochód Warszawski. Telefon 523-27. 299366

Samochód P-70 w dobrym stanie, sprzedam. Wągrowiec, ul. Czerwonej Armii nr 4. 299526

LoKale

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie, wspólna kuchnia, willa, pełny komfort, c. o., odrębny pion gazu i elektryczności, telefon, I piętro, ogród, przy tramwaju — na 2-pokojowe, samodzielne, mniejsze. Zgłoszenia telefoniczne pod nr 622-20. 299466

1/2 domu do 200.000 zł kupie względnie poszukuje mieszkania wylączonego (2 pokoje). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 ofa 298476.

Słupca! Sprzedam dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi w Rynku — po kupnie wolny. Michałski, Słupca, plac Wolności 8. 299056

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie 9 wgl. 12-hektarowe gospodarstwo, spółdzielnia, stacja, poczta na miejscu. Szulcowska, Kałmierz Wlkp., pow. Szamotulski, woj. poznański. 135709

Sprzedam domek 0,5 ha ziemi. Tadeusz Nowacki, Damasławek, ul. Wągrowiecka u p. Grzybowieckiego. 14094p

Dom jednorodzinny z piekarnią i ogrodem albo z ziemią, w dobrym punkcie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 ofa 298546.

1/2 domu do 200.000 zł kupie względnie poszukuje mieszkania wylączonego (2 pokoje). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 ofa 298476.

Słupca! Sprzedam dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi w Rynku — po kupnie wolny. Michałski, Słupca, plac Wolności 8. 299056

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.30 Piosenka dnia; 8.35 Muzyka poranna; 8.50 Publ. międzynarod.; 9 Koncert muzyki popularno-rozrywk.; 10.15 Koncert muz. operowej; 11 „Wyobraźnia” opow.; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 Melodie rozrywkowe; 12.30 Radio-Reklama; 12.45 Muzyka ludowa; 13 „Od przeboju do przeboju”; 13.30 „Z dawnej muzyki ciekawie”; 14 „Trzy powstania Śląskie”; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 Gra Zespół Klarncistów; 16 Koncert życzeń; 16.35 „Ich warto poznać”; 17.05 Felieton Redakcji Społecznej; 17.20 Aud. „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert dnia; 19 W. A. Mozart „Allegro, Adagio i Menuetto”; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 19.40 Pieśni chóralne P. Czajkowskiego; 20.35 „Parnasik”; 21.05 Koncert Chopinowski; 21.35 Muzyka renesansowa; 21.45 „Kwadran dla poważnych”; 22.05 Radiowe Studio Pionier; 22.30 Sonata na wiolonczelę i fortepian; 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna.

PROGRAM II: 8.05 Muzyka poranna; 8.35 Aud. w 20 rocznicę bitwy pod Studziankami; 8.55 Muzyka; 9 Koncert dnia; 9.50 Publ. międzynarodowa; 10 „Na muzycznej pieciolinii”; 10.30 Z życia Zw. Radz.; 12.15 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13 „nita z bal. „Tragedia Salome”; 13.55 „W cieniu puszczy jodłowej”; 14.45 Utwory skrzypcowe; 14 Grająca szafa; 14.30 „Co nowego w technice”; 14.45 Muzyka rozrywkowa; 15 Słuchowisko „Mała patrzaczka w niebo”; 15.20 Muzyka; 15.30 Słuchowisko „U złotnika Nawoja”; 15.50 Muzyka; 17.50 Radiorexpress; 18 Audycja aktualna; 18.10 Znane orkiestry i soliści; 18.35 Felieton Feliksa Fornalczyka; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Czarne światło” słuch.; 20.42 Serenady; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Ork. Taneczna PR; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Muzyka taneczna; 22.50 Z nagrania Kathleen Ferrier; 23.15 Muzyka tan.

TELEWIZJA: 10 Film fab. prod. USA „Perły pokoi” (K-c); 17.30 Program dnia; 17.35 Program rozrywkowy dla młodych widzów „Ognisko na niby” (W-wa); 18.05 Filmowa seria dokumentalna „Chwila wspomnień” — rok 1948 (W-wa); 18.55 Z drugiej strony szklanego ekranu (W-wa); 19.35 „Nowości ekranu” (lok.); 19.20 Magazyn medyczny (W-wa); 19.50 Dobranoc (W-wa); 20 Dziennik (W-wa); 20.20 Film serjany „Dr Kildar” (lok.); 21.10 Magazyn międzynarodowy „Światowid” (W-wa); 21.40 Wiadomości (W-wa).

Pomogło całe społeczeństwo

9 szkół dla poznańskiej młodzieży

Za kilkanaście dni tysiące młodych chłopców i dziewcząt przybędzie do szkół, by po wakacyjnej przerwie kontynuować naukę lub rozpocząć ją po raz pierwszy. W Poznaniu — obok remontów prowadzi się również roboty przy wykańczaniu i wyposażaniu nowych szkół zbudowanych w tym roku. Miasto otrzyma ich razem dziewięć — sześć podstawowych i trzy średniozawodowe. Da to ponad 80 nowych izb lekcyjnych.

Rzecz niezmiernie ważna, zwłaszcza gdy chodzi o klasy pierwsze i ósme. Do nich to zgłasza się coraz więcej młodzieży i często powstaje potrzeba zgęszczenia tych klas. A przecież start jest zawsze trudny i uczeń, rozpoczynający naukę w szkole podstawowej czy średniej, powinien posiadać jak najlepsze warunki do nauki.

W tym roku najwięcej nowych szkół otrzyma Nowe Miasto (trzy szkoły podstawowe i jedną zawodówkę).



▲ Mieszkańcy ul. Poplińskich, zapytując, kiedy odcinek między ul. Zupańskiego i Ciesława, zostanie oświetlony? Zepsute na początku maja lampy czekają już czwarty miesiąc na naprawę.

▲ Buleczka, zakupiona w kiosku nabołowo-piekarniczym przy ul. Sowińskiego, byłaby dobra — gdyby nie ukrył się w niej olbrzymi robak. Nie dziwny się, że p. Florian Z. nie skusomował tego dnia śniadania. Bulekę przyniósł do redakcji z informacją, że jest ona produktem Piekarni nr 2 przy ul. Głogowskiej nr 185.

▲ P. Helena Kamińska zapytuje, dlaczego w Biurze Opatowym przy ul. Samuela Engla uzależniają sprzedaż całego przydziału od rezygnacji z pewnej części węgla? Tak więc w konkretnym przypadku z 1.150 kg chciano umniejszyć przydział o 150 kg...

▲ Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny informuje, że ma poważne kłopoty z angażowaniem listonoszy. Stąd też i nieregularne dostarczanie poczty. Jednocześnie, urząd informuje, nas, że: „napotyka nawet ze strony władzy terenowej na przeszkodę. W dniu 27 lipca soltys gromady Przechmirowo zatrudnił przy mieleniu zboża doręczyciela, zezwalając na pozostawienie torby z przesyłkami u siebie w szopie drewnianej. Znalaziono ją dopiero następnego dnia”...

Przy ul. Goplańskiej na Osiedlu Warszawskim Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 wybudowało 8-izbowy budynek, którego odbiór nastąpił już 30 czerwca br. Komisja nie stwierdziła żadnych usterek i w chwili obecnej zwozi się wyposażenie, które już prawie w 100 procentach jest na miejscu. Po drobnych zabiegach kosmetycznych szkoła 1 września całkowicie gotowa będzie na przyjęcie uczniów. Koszt budowy — 5.067.000 zł przyznanych z funduszy Prezydium Rady Narodowej.

Kolejnym obiektem na Nowym Mieście jest szkoła nr 37 przy ul. Leszka (Antoninek). Również 8-izbowa zbudowana została przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 kosztem 4.581.000 zł z funduszy państwowych. I tutaj kończy się już roboty.

Trochę większa jest szkoła podstawowa, zbudowana na Nowym Mieście przy ul. Tomickiego, która otrzymała nr 85 i imię Aleksandra Zawadzkiego. Jest to 11-izbowa budynek — Pomnik Tysiąclecia, wykonany ramkami pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. Podobnie, jak w poprzednich i tu za kilka dni skończy się wyposażanie i nie nie będzie stało na przeszkodzie, by 1 września uczniowie i uczennice rozpoczęli naukę w nowych, przestronnych klasach. Szkoła kosztowała 6.517.000 zł zebranych ze składek społeczeństwa na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Ostatnim nowym obiektem szkolnym na Nowym Mieście jest Zasadnicza Szkoła i Technikum Samochodowe. Jest to także Pomnik Tysiąclecia, a wartość kosztorysowa całego obiektu wynosi 30.961.000 zł. Budynek zasadniczy, w którym znajdować się będzie 17 izb lekcyjnych, oddany zostanie z początkiem listopada. Budowa internatu na 200 miejsc rozpoczęła się już w tym roku, a zakończona zo-



Fot. — K. Przychodźki

stanie w 1965 r. Również w 1965 r. oddane zostaną do użytku warsztaty szkolne na 280 stanowisk.

W dzielnicy Grunwald zbudowano dwie nowe szkoły podstawowe. Pierwsza z nich to Szkoła nr 90 (na zdjęciu) przy ul. Chociszewskiego, narożnik Promienistej — Pomnik Tysiąclecia, zbudowana przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Posiada 15 izb lekcyjnych, a koszt budowy wyniósł 8.378.000 zł z funduszy SFBS. Druga ze szkół na Grunwaldzie nr 88 powstała przy ul. Modrej (Swoboda). Posiada ona 15 izb lekcyjnych. Miała być ukończona w II dekadzie sierpnia, ale dzięki zobowiązaniom i czynom społecznym załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przekazano ją 22 lipca do wyposażenia.

Przy ul. Szczepana na Dębcu powstaje Szkoła Podstawowa nr 84, — także Tysiąclecia. Posiada ona 16 izb lekcyjnych, a buduje ją Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 kosztem 8.205.000 zł. Zakonczenie robót przewidziane jest na początek listopada, ale wykonawca zapowiada, że zrobi wszystko, by przyspieszyć ten termin i oddać szkołę już w październiku.

Pozostałe dwie szkoły — zawodówki: Technikum Energetyczne oraz Zasadniczą Szkołę i Technikum Łączności wybudowano również w ramach akcji „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie”. Technikum Łączności, które mieści się przy ul. Narutowickiej otrzymało już budynek szkolny. Posiada on 26 pracowni do nauki, a otwarto go 22 lipca, na 3 miesiące przed terminem. Był to piękny wycieczny załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego z ul. Ratajczaka. W tym roku rozpocznie się też budowa inter-

natu, a w przyszłym powstanie warsztaty.

Budynki Technikum Energetycznego zlokalizowano przy pętli autobusowej na ul. Dąbrowskiej. W związku z adaptowaniem typowego projektu szkoły podstawowej, zmniejszono koszty budowy do 8.847.000 zł. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego z ul. Ratajczaka oddało szkołę na 4 miesiące przed terminem. Dzięki temu młodzież, która dotychczas uczyla się w ponurym i ciemnym budynku przy ul. Nowowiejskiego, będzie mogła już od 1 września kontynuować naukę w jasnych, przestronnych halach. (st.)

Po teściową — bez kwiatka

Nie, nie dlatego, że na niego nie zasłużyła. Wyłącznie z winy handlu. No bo niby mam prawo zapomnieć o terminie przyjazdu teściowej z wakacji, a skoro już sobie uprzytomniłem, że właśnie mamy 15 sierpnia, że wraca, że wypada pójść po nią na dworzec — pomyślałem zarazem, iż z kłopotu wybawi mnie dworcowa kwiatkarnia. Wszak po to ją urządzono, by służyła pachnącym towaram usztywnionym, mężom, dzieciom i innym osobom, spieszącym na peron po kogoś bliskiego, godnego powitania kwiatkiem.

Niestety, zawiadłem się, sądząc, że właśnie tam kupię jakiś bukiet. Zegar wskazywał godzinę 21.30, a za szybą stoiska wszystko wskazywało na to, iż kwiatkarnia dawno już zamknęła interes. Tylko do dzisiaj nie wiem — w czym upatrywać? Bo tego rodzaju „wytłuszczenie” handlowi dobrej opinii nie przynosi.

Może ktoś powiedzieć, że urlopy, wyjazdy, że kwiatkarnia też wyjechała — ta na drugą zmianę. A co mnie klienta, ma to obchodzić? To po prostu prowadzący kwiatkarnię dworcowy pion handlowy zapominał, iż większość pociągów dalekobieżnych przyjeżdża właśnie późnym popołudniem lub wieczorem. I takimi to pociągami wracają po długiej nieobecności nasi najbliżsi z gór, z nad morza i innych rejonów kraju.

Aby dworcowa stoiska z kwiatami należały do spełnienia swą rolę proszę kogoś zabrać o przedłużenie jego pracy do późnych godzin. Szanowny handel zaskarbił tym sobie wiele wdzięczności licznych zainteresowanych. (kp)

Współpraca

Klara Sz. — Dziękujemy za nadesłane uwagi. Odpowiedzialny korektor przeprowadził samokontrolę. Mamy nadzieję, że nieszczęsny spiker więcej nie wyplata nam chochlika.

M. N. — Na temat gazu w butlach pisaliśmy już nieraz. Może wreszcie nastąpi jakaś poprawa. Niemniej w Pani sprawie interwjujemy.

Dwa piłkarskie dni

Najbliższe dwa dni przyniosą nam kilka spotkań piłkarskich naszej ekstraklasy i w poznańskiej lidze wojewódzkiej.

Dzisiaj odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo

I ligi: Górnik — Zawisza, Lechia — Stal, Pogoń — Zagłębie, Polonia — Odra, Ruch — ŁKS, Śląsk — Gwardia, Unia — Szombierki.



● Prezes Polskiego Związku Hokeja na Trawie Zenon Kurowski obchodził w tych dniach dwie uroczystości: 25-lecie związku małżeńskiego i 35-lecie działalności sportowej. Był on m. in. wieloletnim zawodnikiem mistrza Polski Lechii oraz reprezentantem Polski. Wytrwałemu działaczowi wśród zielonych hokeistów, wyróżnionemu tytułem Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej szczerze gratulujemy i życzymy dalszego pomyślnego sterowania jego ulubioną dyscypliną.

● Mistrz ligi angielskiej — piłkarska drużyna Liverpool, pokonała w pierwszym spotkaniu w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Europy zespół K. R. Reykjavik 5:0.

● Podczas zawodów lekkoatletycznych w Kijowie, Nikulin uzyskał w rzucie młotem 68,37 m. Brumel przeszedł w skoku wzwyż wysokość 2,15 m, a Kusanow przebiegł 100 m w czasie 10,4 sek.

● Wielkopolskim „Hindusami” nazywa krakowski tygodnik sportowy „Tempo” naszych zielonych hokeistów. W swym artykule autor (red. T. Dobosz) pisze, że sekretarz PKOl T. Lempart znalazł się w trudnej sytuacji, wobec wywłaszczania się przez hokeistów z wszystkich postawionych im warunków, by uzyskać paszporty do Tokio. Trudność — to brak dewiz.

● 100 m w czasie 10 sekund przebiegł w Wenezueli A. Herera. Wyprzedził on rekord świata, który w 1960 r. ustalił w NRF Niemiec Harry. Podobny rezultat uzyskał Kanadyjczyk Jerome.

Calisia w III lidze!

Entuzjaści piłki nożnej, w szczególności Ziemi Kaliskiej mile przyjmą wiadomość o decyzji Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie. Władze rozpatrują sprawę Calisii postanowili przywrócić jej prawa drużyny ligi wojewódzkiej poznańskiej.

W związku z tym III liga Wielkopolski zostanie powiększona do 15 drużyn. Władze piłkarskie naszego okręgu rozpisały nowy plan mistrzostw rozgrywek.

Piłkarzom Calisii życzymy najlepszych wyników w gronie czolowych zespołów naszego województwa. (p)

Mistrzostwa w pływaniu

W trzecim dniu odbywających się w Moskwie mistrzostw Europy kolejarzy w pływaniu, tylko jednej reprezentantce Polski — Barbarze Marcinkiewicz, udało się za kwalifikować do finału. Pozostali nasi pływacy odpadli w eliminacjach. Marcinkiewicz zajęła 4 miejsce w wyścigu na 400 m st. zm. z wynikiem 6.14,2. Zwyciężyła Denisowa (ZSRR) — 6.00,8.



W II Rajdzie Turystycznym dla pracowników spółdzielni inwalidzkich województwa poznańskiego uczestniczyło 117 sportowców-inwalidów, mężczyźni i kobiety. Rajd podzielono na trzy grupy: pieszą, rowerową i motorową. Na zdjęciu drużyna „Metalowca” z Poznania, która wystawiła dwa zespoły zmotoryzowane (na zdjęciu zespół I) i jeden rowerowy. (x)

Fot. — K. Przychodźki

Jeżyckie nieobozowe lato

Pomysłne wieści od „Indian”

„Złotnik” w zamysłu patrzył na list od grupy „Apaczów”, napisany na skórze. Działali w ukryciu i jeden z nich miał przysłać niespostrzeżenie w wyznaczone miejsce po odpowiedzi. Należało ją napisać i to szybko, bo wieczór nadchodził, a potem... „Złotnik” zamyslił się nad sytuacją. Wieści od „Czarnej Stopy” były pomysłne. Na ogół bowiem nadchodziły do niego dobre wieści i to nie tylko od „Indian”.

W jeżyckim hufcu Związku Harcerstwa Polskiego, którego komendantem jest Zdzisław Majchrowski, nieraz zastanawiano się, jak uatrakcyjnić dzieciom dzielnicę okres wakacji. Podczas dyskusji z Komisją do Spraw Wczoraj i Kolonii przy Prezydium DRN na Jeżycach „narodził się” projekt akcji czasów nieobozowych. Prezydium DRN poparło projekt i przeznaczyło na ten cel pieniądze.

Akcja chwyciła, przy czym przyjęto w niej proste i słuszne założenia. Przede wszystkim postanowiono utworzyć na Jeżycach 6 rejonów — baz, w których instruktorzy ZHP mieli służyć pomocą grupom podwórkowym i utrzymywać z nimi łączność. Podwórkowa bowiem, czy inne lokale, lub tereny w ich pobliżu, miały być domem dla zamieszkałych w sąsiedztwie chłopców i dziewcząt. Tu zaczęto organizować różne gry i zabawy. Gdzieś indziej, zwłaszcza w okolicy obfitującej w zieleni i krzewy, jak na Niestachowie, powstały szczyty „Indian”. W większości przypadków organizowano zespoły wyświetlania bajek, budowy modeli latających, poszukiwania dziecięcych „skarbków”.

Komendant hufca miał więc sporo powodów do zadowolenia. „Złotnik”, czyli szef sztabu akcji nieobozowego lata, Ryszard Janiczak i jego zastępca, Mikołaj Świt, mieli pełne ręce pracy.

W siedzibie sztabu, w Domu Harcerza na Winogradach spotkać można stale grupę młodych. Najmłodsi, korzystający z harcerskiego przedszkola, uczą się piosenek, uczestniczą w grach, lub oglądają audycje telewizyjne. Starsi, którzy już z przedszkola wyruszyli, przygotowują modele latające.

Co trzy dni wyrusza z Domu Harcerza grupa, która przez taki okres ma biwakować pod namiotami w strzeszyńskim lasku. Ta impreza przyciąga jak magnes i zaspokaja częściowo tęsknotę za wielką przygodą. Jej brak wypełniają różne zajęcia, m. in. nauka chodzenia po wiszących moście. Sama noc w namiotach nie zawsze jest spokojna, bo dla każdej grupy przewidziano nagły alarm, ale za to śniadania, obiady i kolacje smakują jak nigdy w domu.

Okoliczni mieszkańcy, którzy z sympatią śledzili zaprawę młodych, pospieszyli z pomocą komendantce obozu, Alinie Leciejewskiej. Ktoś użyczył jej na kuchnię starą szopę, inni przynieśli sprzęt i kuchnia ruszyła. Z tą chwilą odpadły kłopoty związane z deszczem, który niekiedy uniemożliwiał przygotowanie posiłków.

W bazie, jaką stanowi ogród zabaw przy Al. Przybyszewskiego, zastaliliśmy z kolei kilkanaście dziewczynek przy malowaniu.

Andrzejek Latusiński i Andrzejek Kowalski działali w tym samym czasie w piwnicy przy ul. Przybyszewskiego 29, gdzie hufiec pomógł w urządzeniu studio do luksografii. Polega ona po prostu na naświetlaniu na papierze fotograficznym różnych postaci, wyciętych z bajek i innych książek. Ta „sztuka” staje się dla wielu pierwszym krokiem do opanowywania fotografii.

Niespodzianki i atrakcyjne zajęcia zaplanowano w sztabie na najbliższe dni. Przewidziano wśród nich np. zawody lucznicze dla „Indian”, spotkanie z rodzicami przy harcerskim ognisku na zakończenie imprezy, noc pod gwiazdami, czyli spacer w późnych godzinach po Poznaniu, mały Wyścig Pokoju, pokazy modeli latających, podsumowanie konkursu z luksografii, rysunków, fabryki „tajnych” rzeczy itp.

Ogółem zorganizowano w ramach akcji nieobozowego lata 4 przedszkola i 47 grup młodzieży starszej, ale faktycznie naśladowali je inni i wielu zespołów ta statystyka nie obejmuje. Wychowawcza akcja jeżyckiego hufca ZHP, poparta przez Prezydium DRN, jest więc bardzo pożyteczna; młodzież chętnie garnie się do wszelkich imprez, które odpowiadają jej zainteresowaniom.

BRONISŁAW LISOWSKI

SIERPIEŃ 19	Juliusza, Bolesława
środa	Stońce: 4.40—19.11

TEATRY

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „General” (USA, 9 lat); BAŁTYK — g. 13, 16.15 i 19.30 „Śladki życie” (włoski, 18 lat); CZERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Śmierć Tarzana” (czeski, 12 lat); g. 15.30, 18 i 20.15 „Winda towarowa” (franc., 16 lat); GONG — g. 10,

12 i 16 „Latający profesor” (USA, 9 lat); g. 18 i 20 „Okres próbný” (radz., 16 lat); GRUNWALD — g. 17.30 „Tajemnicza puderniczka” (czeski, 9 lat); g. 20 „Uskrzydleni” (NRD, 16 lat); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Cichy wspólnik” (ang., 16 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „O czymś innym” (czeski, 16 lat); MALTA — g. 17 i 20 „Zawrót głowy” (USA, 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Posada” (włoski, 16 lat); OSIEDLE — g. 17.30 i 20 „Bariera ognia” (radz., 12 lat); PAŁACOWE — g. 16 i 18 „Wakacje nad morzem” (rum., 9 lat); g. 20 „Telefon towarzyski” (USA, 16 lat); RIALTO — g. 10.30 i 13 „Leśny patrol” (ra-

dziecki, 7 lat); g. 15.30, 18 i 20.15 „Wojna trwa” (włoski, 16 lat); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Harry i kamerdyner” (duński, 12 lat); SCALA — g. 16 „Wódz czerwonych kory” (radz., 7 lat); g. 18 i 20.15 „Dwa złote colty” (USA, 16 lat); TEĆZA — godz. 15 „Hatifa” (NRD, 10 lat); g. 17.30 i 20 „Serca trzech dziewcząt” (jugosł., 16 lat); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Irena, do domu” (polski, 7 lat); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Mysz, która ryknęła” (ang., 12 lat); WRZOS (Mosina) — godz. 17 i 19.15 „Ewakuacja” (radz., 14 lat).

WYSTAWY

KLUB MPiK — Wystawa foto-

gramów pt. „Wiedza pomaga w życiu” — godz. 10—21.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.

MUZEUM HIST. M. POZNANIA w Starym Ratuszu (Stary Rynek) — godz. 12—18.

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL PRYZAKŁAD. H. CEGIELSKI — chirurgia, interna (ul. Dzierżyńskiego, telefon 512-31).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (chirurgia dzieci, do 14 lat) — ul. Józefa nr 8/9, telefon 536-21).

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21.

MIĘSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleśka 79, Wino-grady, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.